NASZE DROGI

MIESIĘCZNIK AKCJI KATOLICKIEJ DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

„Wraz z tym błogosławieństwem (dla pątników odwiedzających Ojca św.) pragniemy w obecnych okolicznościach i przed innymi sprawami błagać o pokój, pokój dla Włoch, pokój dla Europy, pokój dla świata... Oby Bóg sprawił, aby na tym znękanym świecie wzburzonym niczym morze podczas nawałnicy zakwitł pokój i prawdziwa zgoda pomiędzy ludźmi i narodami"

z przemówienia PIUSA XII
20/VIII br. do pielgrzymki.

SANDOMIERZ
ul. Panny Maryi 6.

ROK II. WRZESIEŃ 1939. Nr. 9

2

HASŁO TEGOROCZNE

„Poznanie i wykonanie uchwał Synodu Plenarnego — szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu"

Treść:

Adres Red. i Adm.: Sandomierz, ul. P. Maryi 6. Tel. 81; P. K. O. 64-477

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

Redaktor: KS. DR. SEWERYN KRZYSZTOFIK.

ODBITO W DIECEZJALNYM ZAKŁADZIE GRAFICZNO - DRUKARSKIM W SANDOMIERZU.

Nr. 9 WRZESIEŃ 1939 R. ROK II.

NASZE DROGI

MIESIĘCZNIK AKCJI KATOLICKIEJ DIEC. SANDOMIERSKIEJ

Instytut Wyższej Kultury Relig.

Zarys ubiegłej pracy

Instytut Wyższei Kultury Religijnej w Radomiu w dniu 6 czerwca r. b. zakończył uroczyście I rok studiów religijnych.

Instytut został założony przez J. E. Ks. Biskupa J. Lorka dekretem z dnia 20 paźdz. 1938 r. W dniu 9 listopada J. E. Ksiądz Biskup mianował kolegium profesorskie: ks. kan. Leon Sobierajski, ks. dr Wincenty Granat i ks. dr Józef Sznuro.

Uroczyste otwarcie, o którym podaliśmy w swoim czasie, nastąpiło 15 listop. 1938 r., a 18 tegoż miesiąca rozpoczęły się normalne wykłady we wtorki i piątki każdego tygodnia po dwie godziny.

Dnia 6 czerwca licznie zebrali się słuchacze i zaproszeni goście w sali wykładowej przy ul. Kilińskiego Nr 16 na uroczystość zakończenia I roku studiów.

Sprawozdanie z pracy w ubiegłym roku złożył dyrektor Instytutu ks. prał. Gierycz. Ze sprawozdania widać jak Instytut umiejętnie rozwinął swą działalność i jak był potrzebny dla pogłębienia wiedzy religijnej.

Liczba słuchaczy Instytutu wynosiła 200 osób. W tem miejscowych 150 osób—słuchaczy zwyczajnych 90, a nadzwyczajnych 60, i zamiejscowych 5, a nadzwyczajnych 45. Z uniwersyteckim wykształceniem było 50 słuchaczy, ze średnim 150.

Wykłady odbywały się przez 43 dni, a w czasie tym wygłoszono 86 wykładów z następujących działów: zasady filozofii — ks. prof. dr Granat, Dogmatyka ogólna — ks. prof. kan. Sobierajski, Historia religii — ks. prof. prał. Gierycz i Liturgia — ks. prof. dr Sznuro.

Poza prowadzeniem wykładów Instytut w dniu 19 lut. r. b. zorganizował uroczystą akademię w hołdzie Wielkiemu Papieżowi Piusowi XI.

Dla ułatwienia studiów Instytut zapoczątkował bibliotekę religijną im Antoniny Szczepaniakowej. Dziś księgozbiór ten liczy już 300 tomów.

Instytut wydał w 3 zeszytach schemat wykładów ks. prof. Granata p. t. „Zasady filozofii chrześcijańskiej" i z Tarnowa sprowadził, w odpowiedniej liczbie 17 kompletów wykładów, szczególniej dla słuchaczy zamiejscowych.

Prace administracyjne Instytutu prowadził sekretariat mieszczący się w lokalu biblioteki im. Hempla przy ul. Żeromskiego 46, w którym pracowały pp. Wanda Bohdanowiczowa, Danuta Stodołkiewiczówna, Felicja Sztanderska i Wanda Białostocka. Następną część swego przemówienia poświęcił ks. Dyrektor znaczeniu Unii Florenckiej z okazji roku jubileuszowego i zakończył mocnymi akcentami, miłości, posłuszeństwa i jednomyślności ze Stolicą Apostolską w obliczu potrzeb dzisiejszych czasów.

W imieniu słuchaczy przemówił p. sędzia L. Listkiewicz. „Społeczeństwo katolickie m. Radomia zaznaczył p. Sędzia, od dłuższego już czasu wyczuwało brak organizacji lub uczelni, która mogłaby uzupełnić i pogłębić jego wiadomości z dziedziny religijnej. Częściowo rolę tę spełniał Związek Inteligencji Katolickiej, gdzie odbywały się w każdą środę wykłady ks. dra Gierycza na różne tematy religijne, a zwłaszcza etyki katolickiej.

Gdy z inicjatywy JE. Ks. Biskupa powstał w Radomiu Instytut Wyższej Kultury Religijnej zapisało się liczne grono osób, które chętnie uczęszczały na wykłady, by zdobyć czy pogłębić wiedzę religijną i stać się świadomymi katolikami, a jednoczcśnie apostołami świeckimi.

Że wykłady cieszyły się, jak na Radom dużą frekwencją słuchaczy, to niemała w tym zasługa WW. Ks.Ks. Profesorów: Gierycza, Sobierajskiego, Granata i Sznuro.

Z racji więc zakończenia pierwszego roku wykładów w imieniu własnym i wszystkich słuchaczy mam zaszczyt wyrazić wielką wdzięczność JE. Ks. Biskupowi za powołanie do życia tej uczelni uświadomienia religijnego katolickiego społeczeństwa m. Radomia, a Wielebnym Ks.Ks. Profesorom złożyć wyrazy podziękowania za pracę w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej poniesioną".

Na zakończenie przemówił ks. kan. W. Kosiński, dziekan radomski, gratulując pięknych wysiłków pracy w Instytucie i wyrażając nadzieję, że praca ta wkrótce odezwie się pożądanym echem w życiu społeczeństwa katolickiego Radomia.

Towarzystwo Opieki nad ociemniałymi

W dniach od 15 do 23 września odbędzie się w całej Polsce zbiórka środków finansowych na rzecz ociemniałych, którymi Towarzystwo to zajmuje się w sposób szczególniejszy. Utrzymuje ono kilka zakładów i szkół dla tych nieszczęśliwych, jak np. w Warszawie, Laskach, Poznaniu, Chorzowie, Wilnie, Krakowie. W zakładach tych znajdują ślepi odpowiednie wychowanie moralne i fachowe wykształcenie, aby mimo wszystko stać się pożytecznymi społeczeństwu. Wszędzie znakomity duch religijny. Dlatego prośbę Towarzystwa, którą nasz Instytut Akcji Katolickiej otrzymał, chętnie przekazujemy Kierownictwom i Członkom wszystkich naszych Oddziałów w diecezji, prosząc o poparcie swymi staraniami i datkami tej tak pożytecznej instytucji.

Tydzień Miłosierdzia w Polsce

Na mocy zarządzenia Min. Spraw Wewnętrznych tegoroczny „Tydzień Miłosierdzia" odbędzie się na terenie całej Polski w tym samym terminie co w roku ubiegłym, tj. **w czasie od 11 do 23 października** 1939 r. włącznie. Zawiadamiamy znacznie wcześniej o Tygodniu Miłosierdzia, ponieważ jest to rzecz bardzo ważna. Obecna chwila wprost zmusza nas, abyśmy pamiętali o nieszczęśliwych po naszych wszystkich parafiach, których liczba może znacznie wzrosnąć i położenie ich znacznie się pogorszyć. Dlatego tym lepiej zrozumiemy obecnie zachęty, wezwania i zarządzenia JE. Ks. Biskupa, naszego Pasterza, w tej tak ważnej sprawie. W planie pracy na okres najbliższy po Oddziałach wszystkich czterech Stowarzyszeń, niech figuruje na pierwszym miejscu zorganizowanie i prapaganda Tygodnia Miłosierdzia. Niech w tym celu potworzą się komitety między-stowarzyszeniowe, aby przez akademie, ulotki i nabożeństwa kościelne wpłynąć na ogół, by w dniach 13—23 października zajął się, pomyślał i najhojniej poparł katolicki Tydzień Miłosierdzia. — Polecamy broszurę z materiałem na akademię miłosierdzia: „Błogosławieni miłosierni" J. Kaźmierska. Składnica.

Rozumiejmy nakaz chwili!

Czas, w którym obecnie żyjemy, jest wyjątkowo doniosły dla całego narodu. Żyjemy jakby na wulkanie i lada chwila możemy się znaleźć w takim stanie, iż spadną na nas obowiązki wyjątkowe. Zapewne wszyscy się domyślą o jakim czasie i jakich

obowiązkach mówimy. Przeczuwamy je na pół świadomie. Horyzont polityczny coraz bardziej się zaciemnia. Tylko wyjątkowo może przyjść uspokojenie i wyjaśnienie sytuacji, gdyż wszystko jest w rękach Bożych. Trzeba z naszej strony znacznie więcej niż zwykle modlitwy i wzmożenia pracy duchowej i apostolskiej wśród otoczenia.

W zawierusze, która spaść może na naszą Ojczyznę, Polska wymagać będzie **wielkich charakterów i codziennego bohaterstwa** od swych dzieci. Któż je da?... My katolicy, my członkowie Akcji Katolickiej w pierwszym rzędzie! Karność i spokój, odwaga i gotowość do ofiar najwyższych i najdroższych ma nas cechować i ma nami rządzić.

Nie przesądzając niczego, zawsze wierząc, iż nad ludzkimi rządami, są jeszcze inne rządy Boże, których dobroczynną rękę, my Polacy w ciągu całych dziejów zawsześmy odczuwali — będziemy pamiętać „iż strzeżonego P. Bóg strzeże". Dlatego popieramy „F.O.N." fundusz obrony narodowej, zbieramy w c. d. ofiary. Dlatego urządzamy po Oddziałach kursy obrony przeciwgazowej, lotniczej i sanitarnej.

Dlatego bierzemy udział w „pomocy społecznej" w „służbie rolniczej młodych" itd.

Dlatego też postaramy się dać Ojczyźnie ludzi karnych, posłusznych i oddanych do heroizmu stwarzając **moralne pogotowie** Polaków-katolików. Zasadza się ono na przeświadczeniu i wierze, że **z nami Bóg,** po naszej stronie prawda i sprawiedliwość.

Polecamy wydawnictwo: „Krótki zarys obrony przeciwlotniczo-gazowej ludności cywilnej". W. Batycki. Składnica. 1.70 gr.

„Gotowi"! Zbiór deklamacji na wszelkie uroczystości. Drh J. Jakubowski 70 gr.

Studium Katolickie. Tegoroczne Studium odbędzie się w Krakowie **od 1 — 6 paźdz.** Program obejmuje zagadnienie Kultury Chrześcijańskiej w Polsce.



KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW „K. S. M."

„Kat. Stow. Mężów". Co nas czeka?

Okres letni, żniwny, a dla niektórych wakacyjny, kończy się i czas się zabrać do mozolnej pracy społecznej. Zabierzemy się z tym większą energią i dobrą wolą, im więcej ta praca szwankowała podczas letnich miesięcy.

Doświadczeńie nas uczy, że zaniedbanie zebrania ogólnego czy posiedzenia Kierownictwa odbija się fatalnie na członkach.

Wzywamy przeto Kierownictwo do czynu i działania. Dnie, które są przed nami, są dniami wyjątkowymi.

Oto horyzont życia politycznego świata coraz bardziej się zaciemnia. Germańskie hordy, opanowane fałszywą ideologią rasizmu i pałające chciwością zabrania ziem odwiecznie polskich — mogą lada chwila rozpętać zawieruchę wojenną.

Cały naród nasz jest w pogotowiu. Do państwa i jego władz należy, aby stworzyć niezwyciężone wały i twierdze na granicach Polski, siłę wojskową i przemysł wojenny. Przez dwadzieścia lat niemal już nad tym się u nas pracuje.

Mężowie zawsze pierwsi, a katoliccy mężowie najpierwsi służą Ojczyźnie swą pracą, pracą zawodową, zdolnościami i codziennym sumiennym spełnianiem obowiązków.

Jest to wiele na czasy normalne. Lecz na czas niezwykły jaki przeżywamy w ustawicznym napięciu: co jutro przyniesie, podczas tak zwanej „wojnie nerwów", obliczonej na psychiczne wyczerpanie przeciwnika, jest to za mało — za mało przede wszystkim dla nas mężów katolickich.

Okoliczności niezwykłe domagają się niezwykłego wysiłku z naszej strony. Ponieważ, myśmy najgłębiej przekonani, że każdy człowiek stoi duchem, przekonaniem i wiarą, która go ożywia, a nas ożywia duch i wiara Chrystusowa, dlatego nie skądinąd czerpać będziemy moc aby zwycięsko przetrwać „wojnę nerwów" jak tylko z tego najczystszego źródła.

Ożywiajmy i pogłębiajmy przeto w sobie życie Chrystusowe. I przypominajmy sobie, że przecież stąd nasi praojcowie czerpali tę niewyczerpaną energię, której żaden wróg nie przemógł czy

podczas chwil triumfu oręża polskiego, czy podczas klęski i niewoli.

Sława i dobrobyt Polski wówczas dochodziły do najwyższego stopnia kiedy całe pokolenie ożywiał najszczerszy duch prawdziwej pobożności i cnót, które one zasiewały. To były długie okresy świetności kultury polskiej z czasów Chrobrego, Kazimierza Wielkiego, Jagiellonów...

Z dziejów naszych całych jak i z obserwacji tego co się obecnie na świecie dzieje jedną bardzo ważną lekcję dla nas wyprowadzamy: gotowość naszą do największych ofiar ze siebie, majątku i cokolwiek mamy na ołtarzu dobra Ojczyzny. Jeżeli święta Ewangelia ostrzega nas i uczy, byśmy byli gotowi bo nie wiemy dnia ani godziny..., tak my mężczyźni obecnie nie wiemy dnia ani godziny, kiedy może nam przyjść stanąć na apel Matki-Ojczyzny. Kruche są zamierzenia ludzkie i zawodne rachuby tych — co budują bez Boga. Każdej chwili Opatrzność Boża może pokrzyżować i udaremnić zamiary bezbożników. Dlatego w całej naszej gotowości moralnej i sprawności fizycznej modlimy się wraz z Ojcem św. i całym światem chrześcijańskim o pokój na świecie. Wierzymy, że trwały i prawdziwy pokój jest możliwy tylko w Królestwie Chrystusowym. Nad jego budową niech pracują nasze ręce, nasze mózgi i serce w codziennym wysiłku tam, gdzie jesteśmy. Dla budowania trwałego pokoju te same ręce nasze są każdej chwili gotowe pochwycić broń gdyby tego zaszła potrzeba. Bowiem wróg naszej Ojczyzny, byłby też wrogiem sprawiedliwości i prawdy Bożej!

Przysposobienie duszy do podobnej walki na zewnętrznym i wewnętrznym froncie wymaga od nas nielada umiejętności i doskonałego wyćwiczenia.

Byśmy tępili małoduszność, tchórzostwo i prywatę — a na ich miejsce budzili ducha poświęcenia, bohaterstwa i ofiary. Byśmy zdwoili wysiłek w pracy zawodowej, współdziałali w ramach naszej organizacji nad przysposobieniem ogółu do obrony kraju, obrony przeciwgazowej, lotniczej, sanitarnej. Dla tych wszystkich celów róbmy zbiórki, zebrania. Uczmy siebie i innych. A wszystko na podstawach ludowych i religijnych.

Porządek posiedzenia Kierownictwa na wrzesień

1. Odczytanie Okólnika Nasze Drogi
2. Przejrzenie: „Na Wyżyny” i „Przebojem”

Wybranie z tych pism referatu na zebranie ogólne.

Kto referat wygłosi? Poproszenie Ks. Asystenta o kwadrans ewangeliczny.

3. Co mamy zrobić dla przysposobienia siebie, rodzin swych dla obrony na wypadek wojny?... Udział w kursach, przyuczenie kobiet, młodzieży do prac, które zwykle wykonujemy.

4. Chwilka gospodarcza: pożniwne orki, siew, przechowanie ziarna — podług pisma „Plon".

Zebranie ogólne

1. Otwarcie, zagajenie zebrania przez prezesa.
2. Odczytanie protokółu — sekretarz.
3. Odczyt... Może być dobre odczytane z okólnika wstępnego artykółu: „Co nas czeka?", rezolucji Zjazdowych K.S.M. w Skarżysku i pisma Nuncjatury.
5. Inne punkty podług porządku posiedzenia Kierownictwa.
6. Zakończenie: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród"...

Kto jest w Zarządzie K. Z. M.?

Do Zarządu K. S. Mężów diec. sandomierskiej na mocy wyboru na Zjezdzie Deleg. 25 VI br. w Skarżysku-K. weszli:

p. inż. Czarnowski z Jasic,
„ „ Kuczyński ze Starachowic,
„ „ Łazowski z Bzina,
„ pr. Matkowski z Ostrowca,
„ „ Jastrzębski z Wolanowa,
„ „ Wójcik z Suchedniowa

Oprócz tego do Zarządu z dawniejszych wyborów należą:

p. senator Glogier z Radomia
„ sędzia Listkiewicz z Radomia,
„ inspektor Klimczuk z Kozienic
„ major Kornella ze Starachowic,
„ porucznik Sieńko z Pionek,
„ inż. Kryński z Ćmielowa,
„ prezes Prochowski ze Skarżyska,
„ „ Kacperski z Końskich,
„ „ Paluch z Chobrzan,
„ „ Adamski z Parszowa.

Do Komisji Rewizyjnej należą: pp. Nowakowski z Klimontowa, Kołecki z Sandomiera, Jastrzębski z Ostrowca.

Na Zjazd Związkowy w październiku pojadą: pp. z urzędu prezes Turnau St., ks. Krzysztofik S.; delegowani: pr. Sienko; p. Jastrzębski z Wolanowa, p. Mamczak z Jedlni, p. Zięba ze Skaryszewa, p. Dębski z Kozienic.

Rezolucje Zjazdowe

K. S. M. diec. Sandomier. z d. 25/6/39 w Skarż-Kamiennej

1) Zebrani jako Delegaci na swym 3 Zjeździe Delegow. KSM diec. Sandomierskiej w Sk. Kam. postanawiamy dołożyć wszelkich starań, aby ożywić naszą pracę w Oddziałach, rozpowszechniać na około ideje A. K., wciągać nowych członków i zakładać nowe oddziały. Diec. Sandom. na której obecnie spoczywają oczy całej Polski, musi przodować w organizacji sił katolickich, a wśrod tych, my mężowie winniśmy być na pierwszym miejscu.

2) Polak-Katolik, to dwa słowa lecz jedna myśl, która stale wyrażała pojęcie najlepszego obywatela i członka społeczności. Dlatego my członkowie KSM mamy kontynuować tę piękną tradycję i szczególnie w trudnych chwilach jakie świat obecnie przeżywa, całą swoją postawą i zachowaniem, w słowach i czynach przodować otoczeniu i niecić ducha odwagi, zapału i poświęcenia dla spraw państwowych i publicznych.

3) Postanawiamy współpracować gorliwiej z innymi organ. A. K., jak KSK KSMŻ, a specjalną uwagę zwrócimy na KSMM, by z ich szeregów doczekać się młodych i energicznych przodowników roboty katolickiej. Przy współpracy zrodzi się wzajemne zrozumienie, ten nieodzowny warunek wszelakiego wysiłku. Idziemy do wszystkich z otwartymi rękoma i zapraszamy do wspólnej siejby na niwie Chrystusowej. Z duchem podobnego nastawienia i współpracy odniesiemy się do Stowarzyszeń ściśle religijnych i charytatywnych tak, aby siły katolików stanowiły jeden wielki blok. By temu dać praktyczny wyraz przystąpimy po parafiach do tworzenia Paraf. Akcji Katol.

Depesza do J. Ek. ks. Nuncjusza Arcb. F. Cortesiego: Warszawa.

„Zjazd Delegowanych" w Skarżysku-Kamiennej Katolickiego Stowarzyszenia Mężów diecezji Sandomierskiej pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Jana K. Lorka, w imieniu kilku tysięcy swych członków, pośpiesza złożyć na ręce Waszej Ekscelencji zapewnienie czci i synowskich uczuć do Stolicy świętej. W Akcji Katolickiej widząc dzieło Boże, a w zachęcie do apostolstwa świeckich — nakaz sumienia, oddajemy się jej z wiarą i gorliwo-

ścią, szczęśliwi z tak zaszczytnego powołania, wyrażamy największą wdzięczność Ojcu św. Papieżowi Piusowi XII za kontynuowanie tego wielkiego dzieła Swego Poprzednika.

Z Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie otrzymaliśmy następujący list:

Kat. Stow. Mężów w Sandomierzu

Wasz adres hołdowniczy z wyrazami miłości względem Ojca św. i gorliwości do pracy apostolskiej, jaki wysłaliście ze Zjazdu Delegowanych w Skarżysku Kamiennej do Nuncjatury Apostolskiej, jest dla Kościoła nowym powodem do radości. Wyrażam za to swe uznanie i wdzięczność, Wam i Waszym czcigodnym kierownikom. Korzystam przy tym ze sposobności, by nawiązując do wzniosłych słów adresu zachęcić wszystkich do starania się usilnie o zdobycie cnót chrześcijańskich będących podstawą wszelkiej działalności w Kościele, a zwłaszcza pokój przez ludzi upragniony.

A. Pacini

Wnioski:

1. Szanowanie niedzieli

Niedziela nie tylko jest świętem kościelnym, ale także państwowym. Ci więc nawet, którzy nie podzielają naszej wiary — powinni zastosować się do ogromnej większości katolików i nie drażnić ich uczuć najbardziej delikatnych. Wzywamy właśnie do surowego ścigania i karania tych co handlując lub wykonując bez widocznej konieczności prace — łamią dzień Bogu poświęcony.

2. Zwalczanie plagi pijaństwa

Ponieważ ze smutkiem obserwujemy coraz większy wzrost pijaństwa wśród starszych i młodzieży, i co za tym idzie degenerację sił narodu zabójczą dla przyszłości kraju, szkodzącą sile obronnej, — państwa stawiamy wniosek zwalczania alkoholizmu na każdym kroku, przeciwdziałania udzielania zbyt łatwo koncesji po wsiach i miasteczkach, stanowczego potępiania nadużycia alkoholu przy zabawach i przyjęciach towarzysklch.

3. W sprawie szkolnictwa

Dążymy do szkoły wyznaniowej, która by usunęła raz na zawsze obawę dostania się na stanowisko wychowawców dzieci katolickich — żydom i ateuszom. Jesteśmy za zniesieniem koedukacji i stwierdzamy z zadowoleniem, że obecnie władze szkolne idą na rękę w tym względzie opinii katolickiej.

4. Przeciw włóczęgostwu i żebractwu

Pragniemy usunąć z wiosek i miast plagę nagminnego żebractwa i cygańskiego włóczęgostwa. Prawdziwie biednych i nieszczęśliwych swoich — chcemy otoczyć zorganizowaną opieką społeczną, opartą o zasady miłosierdzia chrześcijańskiego. I w tym celu apelujemy do swych członków o starania obpowiednie i urabianie opinii na swym terenie. Winniśmy uwolnić Polskę od włóczęgów, łazików zawodowych, żebraków — wśród których znaleźć się mogą szpiedzy i różnego kalibru podejrzane jednostki.

5. Poparcie licznych rodzin

5) Jesteśmy za wprowadzeniem w Polsce ustawodawstwa popierającego liczne i zdrowe rodziny, a zwalczające tchórzostwo, małoduszność i niemoralność tych — którzy mogąc założyć rodzinę — unikają jej, lub będąc w małżeństwie unikają dzieci w sposób niemoralny i karygodny. Starajmy się o wytworzenie odpowiedniej zdrowej opinii katolickiej, otoczenia szacunkiem licznej rodziny, potępienia niemoralnych praktyk ograniczenia potomstwa, a przede wszystkim **wysunięcia sprawy poparcia ojców** licznej familii w uzyskaniu pracy, pierwszeństwie ich do posad, zmiejszenia podatków itd. W zdrowej licznej i katolickiej rodzinie widzimy przyszłość i wielkość Narodu polskiego.

Katolicki Uniwersytet Ludowy w Wąchocku

Już od dwóch lat istnieje w Wąchocku Kat. Uniwersytet Ludowy. Przeszło 200 młodzieży przeszło już przez dłuższe bo 3 miesięczne kursy. I w tym roku Kat. Uniwersytet Ludowy będzie czynny.

W ciągu obecnego roku szkolnego odbędzie się dwa kursy, trwające po trzy i pół miesiąca.

Kurs męski rozpocznie się w dniu 15 października br. a zakończy się 30 stycznia 1940 r.

Kurs żeński rozpocznie się w dniu 15 lutego 1940 r. a zakończy się 30 maja 1940 r.

Uczniem Kat. Uniw. Ludowego w Wąchocku musi być chłopiec — dziewczyna ze wsi miasteczka a nawet miasta, w wieku od 17 do 25 roku życia. Nauka i mieszkanie w internacie zorganizowanym przy K.U.L. są bezpłatne. Uczniowe płacą jedynie na utrzymanie 30 zł miesięcznie (15 zł miesięcznie płaci uczeń-uczestnik, drugie 15 zł płaci parafia o formie subsydium od Kat. Stow. Mężów, Kobiet, Młodzieży, Organizacji religijnych). Prosimy bardzo o wysyłanie swoich synów, córek do K.U.L. w Wąchocku. Prosimy również o stworzenie części subsudium dla uczestników K.U.L. w naszej parafii.

Omówmy tę sprawę na najbliższym posiedzeniu Kierownictwa i pomóżmy Ks. Proboszczowi do wysłania choć jednego kandydata-tki w tym roku z naszej parafii na K.U.L. w Wąchocku Wyszkolona i wyrobiona młodzież w przyszłości znajdzie się w naszych szeregach, niosiąc nam pomoc i pracując nad rozwojem naszego Oddziału.

Termin zgłoszenia na kurs męski do 30 września br.

Zgłoszenia wysyła się do Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Sandomierzu.

Podstawowa literatura w akcji antykomunistycznej

1. Encyklika Piusa XI „Divini Redemptoris".
2. Inteligencja w straży przedniej komunizmu—ks. St. Wyszyński.
3. Międzynarodówki socjalistyczno - komunistyczne eksploatujące sprawę robotniczą — praca zbiorowa pod redakcją H. Glassa— Katowice 1938 str. 140.
4. Ofenzywa komunizmu i drogi przeciwdziałania — Glass — Katowice 1938 str. 115.
5. Wpływy Kominternu wśród nauczycieli — H. Glass — Katowice 1938.
6. Rosja w obozie koncentracyjnym — J. Słoniewicz — Lwów.
7. Zamach bolszewizmu na młodzież — H. Glass — Płock 1937.
8. Komintern atakuje młodzież — J. B. Słoński.
9. Spółdzielczość socjalistów i chłopów — A. J. Piątkowski — Warszawa 1938.
10. Do czego i jak dąży komuna—J. Wojciechowski—Lublin 1938.
11. Biuletyn Informacyjny „Prawda o komuniźmie — Warszawa, Kredytowa 16 m. 25 — miesięcznik.

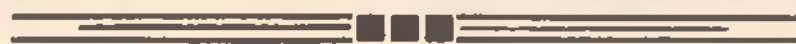
KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET „K. S. K."



Po żniwach — zabierzmy się do innych żniw!

K. S. K. w naszej diecezji Sandomierskiej składa się z większości kobiet pracujących na roli. Dlatego pora żniwna jest przepełniona takim ogromem pracy, że spotykamy wiele odchyleń w zajęciach społecznych. Podziwiamy te Oddziały KSK., które „mimo wszystko" zdobywają się na urządzenie zebrania podczas niedzieli żniwnych. Gdyśmy razu jednego pytali taką prezeskę: „I dużo członkiń było na ostatnim zebraniu? Niemal wszystkie, słyszeliśmy w odpowiedzi, bo tak przywiązałyśmy się do naszych zebrań, pogadanek, że nie sposób obyć się bez nich..." Tak, członkinie kochają pracę i Stowarzyszenie! Gdy to piszemy, jesteśmy pod wrażeniem Rekolekcji zamkniętych, które odbyły się w Sandomierzu od 17 do 20 sierpnia. Do ostatniej chwili wątpiliśmy, czy zgłosi się dostateczna ilość osób na te Rekolekcje. Przecież teraz czas jest trudny. A do tego, co to nie mówią na temat wojny... Jak się tu wyrwać z domu, kiedy wszystko i dom i dobytek na jej — gospodyni głowie... A jednak... jakby to było dobrze iść do Chrystusa P. i tak — jak owa Maria uklęknąć u Jego stóp i pozostać razem z Nim chwilę... Czy dla siebie, swej tylko osobistej radości i zadowolenia!? Na pewno nie! Aby się nauczyć u najlepszego nauczyciela, jak być dobrą matką, żoną, gospodynią, obywatelką... Jak spełniać najlepiej obowiązki swego stanu?... Wymodlić łaskę Bożą dla siebie i swoich — a błogosławieństwo dla Ojczyzny... I zbawienie siebie i dobrze robić innym... apostołować! Takie to myśli zaprzątały członkinie by choć w ostatniej chwili ulec natchnieniu łaski, przezwyciężyć trudności i przyjść na rekolekcje zamknięte. Do Sandomierza przybyło ich wiele jak na obecny czas, bo 51. Z dumą i podziwem patrzeliśmy na ten zastęp dzielnych pracowniczek, które po rekolekcjach wysłuchały kilka referatów na temat A. K., wychowania i przysposobienia do obrony kraju. Dla tych — co chcą, a mocno i wytrwale — osiągną cel i zdobędą nagrodę. Patrzymy więc w przyszłość naszej roboty z wiarą i mocnym postanowieniem podwojenia wysiłków tak na

polu pracy religijno-moralnej jako też społeczno-zawodowej. Jedna i druga wzmaga nasze siły, jedna i druga wzajemnie są od siebie zależne. Musimy obecnie dać Polsce i Kościołowi takie kobiety — które utrzymają chwalebną tradycję wielkich, bohaterskich Polek— Katoliczek — a imiona ich przekaże historia w pokolenia. Sercem i całym rozumieniem przyłączymy się do roboty jakiej P. Bóg żąda — a naród na nią czeka. Przysposobimy się do wszelakiej obrony!... Zabierzmy się do innych żniw!...



Aby praca nasza była pożyteczniejsza...

Przed oczami mymi przesuwają się w tej chwili zastępy KSK. Dokąd one dążą?...

Idą w pracę, w codzienny bój „Pro Christo et Patria" „Za Boga i Ojczyznę".

Podejmują rzecz wielką i niesłychanie ważną. Pracę dla Chrystusa i Ojczyzny. Jak tę prącę dźwignąć, jak ją prowadzić, by Chrystusa uwielbić, a Ojczyzna miała pożytek?

Apostolstwo! Dźwięk tego wyrazu obija się tak często o nasze uszy. Słyszymy je na zebraniach, zjazdach, rekolekcjach, przy każej okazji. Jakimi jesteśmy apostołkami? Co zrobiłyśmy przez ten miesiąc dla P. Jezusa, a co dla Polski? I co zrobi każda z nas na przyszłość?

Nad Polską gromadzą się chmury, a widmo wojny grozi światu. Jakże inaczej w tę niby czarną przyszłość patrzy kobieta z KSK. od tej, która myśli tylko o sobie.

My wiemy, że poza czarną chmurą niosącą gromy jest jasne niebo. Że poza śmiercią życie i radość wieczna.

My wierzymy, że choćby Bóg od nas zażądał największej ofiary — kiedy ją złożymy — nagrodzi nas.

Naszym ideałem jest Matka Najświętsza. Z Niej przykłady życia czerpać mamy. Jej powierzać swe troski, kłopoty, bóle i cierpienia. Jej radości swe i chwile szczęścia. Uczyć się od Niej miłości Boga i bliźniego, poświęcenia i ofiary, bo: Ona Matką jest dla całej ziemi, Ona, co przeszła przez wszystkie niedole. Najlepiej każde też rozumie serce. I niesie ciszę, pokój, ukojenie. Błękitnym płaszczem otula nam skronie, gdy ból w cierniowej tłoczy je koronie.

Pracujmy tak jak Mat. Najśw. pracowała a praca w naszym KSK. przyniesie chwałę Chrystusowi, pożytek Kościołowi św. i Ojczyźnie.

Plan posiedzenia Kierownictwa na wrzesień

1. Przeczytanie okólnika „Nasze Drogi”.
2. Przejrzenie pism: „Zjednoczenie”; Gazeta Kobiet”.
3. Wybranie odczytu. Wyznaczenie osoby do wygłoszenia odczytu. Poproszenie Ks. Proboszcza z kwadransem ewangelicznym, lub w razie niemożności odczytanie takowego ze „Zjednoczenia”.
4. Omówienie spraw bieżących: jakich?...
   a) Kursu Przysposobienia Kobiet dla obrony kraju.
   b) Przetworów owocowych, kurs zdrowia, gotowania itd. Współpraca z Młodzieżą. Święto Druhen.
5. Odwiedzenie Oddziału.
6. Spowiedź i Komunia kwartalna.
7. Urozmaicenie zebrania ogólnego.

Zebranie ogólne KSK. we wrześniu

1. Zagajenie, modlitwa lub śpiew — prezeska.
2. Protokół — sekretarka.
3. Kwadrans ewangeliczny...
4. Odczyt... Dyskusja...
5. Urozmaicenie.
6. Zawiadomienie członkiń o kursach, składkach, wydarzeniach.
7. Wolne głosy. Zakończenie: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”...

Apostolstwo Kobiety

W szerzeniu Królestwa Chrystusowego

(ciąg dalszy)

Eucharystia—to symbol braterstwa chrześcijańskiego.—Miłość posiada jakoby dwa bieguny: jeden z nich skierowany jest ku sercu Bożemu — źródłu wszelkiej miłości — drugi wskazuje nam bliźnich naszych. Ta sama miłość łączy nas z Bogiem i ludźmi. Jesteśmy sobie wszyscy braćmi — jesteśmy dziećmi jednego Ojca... Eucharystia jest żywym węzłem, w którym zespala się miłość nasza ku Bogu—z miłością ku bliźnim. Zbliżać się do Eucharystii — to zbliżać się do ośrodka braterstwa wszystkich ludzi. Żyć Eucharystią — to żyć duchem braterstwa. — Żywić się Eucharystią — to

mnożyć w sobie życie dla bliźnich naszych... Pierwsi chrześcijanie żyli w jedności i zgodzie — bo uczestniczyli wszyscy w łamaniu chleba... Jesteśmy wszyscy członkami Ciała Mistycznego, którego Głową i Sercem jest Sam Chrystus Pan. — Każdy z nas spełnia w tym Ciele jakąś rolę, podobną do roli — jaką rozmaite organa spełniają w całym organiźmie ludzkim. Nie wszystkie części ciała mają taką samą rolę do spełnienia: jedne mają ważniejsze funkcje, drugie — mniej ważne. — Jednak wszystkie są potrzebne. Choroba, niezdolność twórcza jednego organu powoduje osłabienie czy chorobę całości. Trzeba zatym, by wszystkie członki Ciała Mistycznego były zdrowe, były twórcze. Wszystkie muszą mieć życie łaski... Grzech każdy, choćby najtajniejszy, hamuje pochód ku Bogu całego Kościoła powszechnego, tak jak każda modlitwa, każdy dobry uczynek, w stanie łaski spełniony, pochód ten przyśpieszają. Grzech—czy życie w łasce każdej poszczególnej jednostki nie jest zatym jedynie jej sprawą osobistą: ma on charakter społeczny, odbija się bowiem na całej społeczności Ciała Mistycznego. Toteż apostolstwo, wyrabianie tak siebie, jako też i swych bliźnich na rycerzy Chrystusowych jest pracą, jest obowiązkiem społecznym. Wprowadzając Chrystusa Pana w życie społeczeństwa i państwa najlepiej mu służymy. Taką pracę społeczną podkreśla Synod w swej 74 uchwale.

Z ducha ofiary i miłości rodzi się czyn. Przykładem czynnego apostolstwa jest życie Chrystusa Pana od Betleem — do Golgoty. Pracy i wysiłku żąda Chrystus od ludzi. Mówi On: Idźcie i Wy do winnicy mojej. „Zapuśćcie sieci na nowo". „Kto sieje—zbierać będzie". A przypowieść o zakopanych talentach? Podobnych ustępów znajdujemy w Piśmie św. wiele. Toteż pracowitym był żywot apostołów. Św. Paweł chlubi się: „Obficiej niż wszyscy inni pracowałem". A w naszym życiu—gdzie szukać sił do pracy? skąd czerpać energię w chwilach zniechęcenia i trudności? gdzie znaleźć oparcie i równowagę w wahaniu i niepewności? czy nie w Komunii św.? u największego Budowniczego i Pracownika, u niezrażającego się niczem Apostoła? Eucharystia była zawsze i jest w Kościele duchowym motorem wielkich dusz oraz wielkich poczynań Kościoła.

Czyn w A. K. jest katolicki — czyli powszechny. Żadna dziedzina nie jest mu obca—nie stawia sobie granic, nie uprzedza się do nikogo i niczego. — Jako apostołki iść musimy wszędzie tam, gdzie dobro dusz, praca dla Boga nas wzywa. W Eucharystii otrzymujemy Ducha Bożego. „On was nauczy—mówił Chrystus— On nauczy nas kiedy, gdzie i w jakiej mierze działać.

A. K. jest armią. Jak w każdej armii tak i w naszej obowiązuje karność i posłuszeństwo. One to zapewniają programowość w pracy apostolskiej, a procownikom dają pewność, że kroczą według wskazówek, od władz swych otrzymywanych, idą drogą właściwą i pewną. Cześć dla Najśw. Eucharystii, w której żyje Założyciel i Wódz Kościoła, będzie dla nas rękojmią utrzymania stałej łączności z hierarchią kościelną, oraz gotowości podporządkowania się w każeej chwili jej wskazaniom.

Jaka rola przypada nam kobietom w dziele apostolstwa?

Jest ona wielka i ważna i to od chwili powstania Kościoła św. Nauka Chrystusa przyniosła w wielu dziedzinach, a więc i w prawach życiowych kobiety wielkie zmiany. „Przeminęły stare rzeczy, a wszystko nowym się stało" — mówi św. Paweł. Świat pogański stawiał kobietę poza nawias życia, uważał ją raczej za rzecz niż osobę, zaprzeczał istnieniu duszy u kobiety. Faryzeusze, w codziennej modlitwie wielbili Boga, że nie stworzył ich poganami, niewolnikami czy kobietami. Tymczasem Chrystus Pan postanowił tak mężczyźnie, jak i kobiecie jeden i ten sam cel życiowy: „Bądźcie tedy doskonałymi, jako Ojciec wasz niebieski doskonałym jest". Postawił on wartość osobową kobiety, jako człowieka na równi z wartością osobistą mężczyzny. Wedle nauki Jezusowej dusza kobiety ma tą samą wartość co dusza mężczyzny — Wartość osobista kobiety tkwi w niej samej i zależna jest jedynie od niej samej. „Nie ma żyda ani Greka, nie ma niewolnika ani wolnego, nie ma mężczyzny ani niewiasty, bo wszyscy wy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie", pisze św, Paweł w liście do Galatów... Godność kobiety i matki podniósł Chrystus na najwyższy szczebel, obierając Sobie za Matkę Dziewicę Niepokalaną, która staje się Królową Nieba i Ziemi.

Gdy kobieta zdała sobie sprawę, że nikt tak jak Chrystus Pan nie zrozumiał jej duszy i nie oddał jej pełnej sprawiedliwości, zapragnęła budować w sobie to życie Boże i innym je udzielać. A mogła to uczynić dzięki właściwościom swej duszy. Wszystkie kobiety poszukują jakiegoś ideału, wznioślejszego celu życiowego— a gdzież znajdą pełniejszy ideał życia jak w wierze Chrystusowej? Kobieta z urodzenia jest wychowawczynią, pielęgniarką, opiekunką. Pragnie być pośredniczką: łagodzić przeciwieństwa, leczyć rany. Stąd słowa Jezusowe: Syn Człowieczy nie przyszedł gubić dusze, ale je zbawiać — stają się gwiazdą przewodnią jej życia. Miłować całym sercem, całą duszą, wszystkimi władzami umysłu i ze wszystkich sił — to pierwszorzędna potrzeba kobiety. Gdy zdolność miłowania zwróci do najwyższego dobra, do Boga Samego, wów-

czas kobieta staje się zdolną do największych ofiar... Kobieta obdarzona jest delikatnym poczuciem, które pozwala jej odróżnić prawdę od fałszu, klejnot od imitacji — i ułatwia jej poznanie i zrozumienie duszy bliźniego.

A jakie są dziedziny naszej pracy apostolskiej?

Apostolstwo przykładu. Życie prawe, w zgodzie z sumieniem, prawem Bożym i obowiązkami stanu jest gwarancją zaufania. Zdobywszy zaufanie bliźnich, posiadając umiejętność patrzenia na ludzi i słuchania ich możemy dopiero trafić do ich dusz. Zbieżność zasad i czynów muszą leżeć u podstaw wszelkiej pracy dla innych. Przykład harmonijnego, zgranego życia rodzinnego więcej znaczy niż szereg wykładów i odczytów pełnych teoryj wychowawczych Jawne wyznanie wiary, czy zachowanie pewnych tradycyj katolickich nasuwają ludziom religijnie obojętnym nieraz więcej myśli o Bogu, niż dysputy religijne. I tu wkraczamy w nakaz Synodu, który wzywa wiernych, by nie bacząc na względy ludzkie — odważnie wyznawali wiarę swoją w życiu prywatnym i publicznym— a jednym z objawów tego wyznawania wiary ma być zwyczaj używania pozdrowienia chrześcijańskiego: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Apostolstwo pogody, uśmiechu i cierpliwości, te dowody wyrobienia wewnętrznego skłaniają nieufnych czy niewierzących do zapoznania się ze źródłem, z którego powyższe cnoty wypływają.

Apostolstwo słowa, pióra, wiedzy i nauki — apostolsto drogą szerzenia oświaty podnoszenia poziomu życia materialnego, ulepszenia pracy zawodowej, zwiększania zdrowotności, to różne drogi, którymi prowadzić można ludzi do Boga.

Apostolstwa miłosierdzia, które nie rani, nie depcze cudzej godności własnej, lecz podnosi, uszlachetnia, budzi zaufanie do własnych sił i możności u tego, którego się wspomaga — jest polecane przez uchwałę 61 Synodu.

Apostolstwo modlitwy i umartwienia to potęga i cement w Kościele katolickim. A apostolstwo cierpienia? By z tego źródła łask, jakim może być cierpienie ludzi, znoszone łącznie z Chrystusem, nic nie uronić, powstaje wielkie dzieło apostolstwa chorych, tak wspaniale się u nas w Polsce rozwijające.

A jaki jest zasięg Apostolstwa?

Pracę apostolską musimy zaczynać od siebie, nadać własnemu życiu wewnętrznemu kierunek ku Bogu i mimo własnych niedoskonałości i niedociągnięć nie czekając na osiągnięcie pewnego stopnia świętości — bo to oczekiwanie mogłoby zająć całe życie— musimy promieniować. c. d. n.



KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY



Sprawie — Służ! Gotów!

MĘSKIEJ I ŻEŃSKIEJ W SANDOMIERZU.

OSOBISTE

1) J. E. Ks. Biskup mianował ks. J. Maruszewskiego. asystenta i sekretarza gener. Dyrektorem Kat. Uniwersytetu Ludowego w Wąchocku.

2) W dniu 14 lipca nastąpiło w starostwie powiatowym w Sandomierzu wręczenie odznaki, Srecrnego Krzyża Zasługi, ks. J. Maruszewskiemu asystentowi i sekretarzowi generalnemu, nadanego przez Prezesa Rady Ministrów za zasługi położone na polu pracy katolicko-społecznej.

3. JE. Ks. Biskup mianował wicesekretarzem generalnym Kat. Stow. Młodzieży Męskiej i Kat. Stow Młodzieży Żeńskiej w Sandomierzu ks. Stanisława Sikorskiego, dotychczasowego wikariusza parafii O. N. M. Panny w Radomiu.

W Nasze Święto — dla Polski...

(10 września).

Nadchodzi znowu nasz, największy dzień w roku — nasze patronalne Święto Druhen.

W dniu tym staniemy karnie w zwartych szeregach, uzbrojone duchem głębokiej wiary, staniemy pod sztandarem naszej Niebieskiej Hetmanki, by wznowić nasze ślubowanie najgorętszej rycerskiej służby Bogu, na froncie życia, gdzie toczy się bój o panowanie ideałów Chrystusa w sercach lddzkich, w naszej Ojczyźnie i na całym świecie.

Wszystkie nasze obchody — uroczyste chwile przeżywane w organizacji są naszym posunięciem do walki i pracy w budowie Ducha Bożego w naszej Ojczyźnie.

Tegoroczne Święto Druhen w szczególniejszy sposób być musi bodźcem dla nowej apostolskiej pracy.

Żyjemy dziś w chwilach, gdzie z jednej strony rozszalała się walka materializmu goniąc za pieniądzem, gdzie dalej brutalni szaleńcy płoszą pokój i szczęście wiary przez kłótnie polityczne, chcąc zadać gwałt sprawiedliwości i prawdzie i wszystkiemu co pochodzi od prawdziwego Władcy bo samego Boga.

My nie możemy być obojętni na to, co dzieje się wokoło nas i na świecie. I dlatego właśnie — w Dniu święta naszego skupione wszystkie w szeregach pod sztandarami Panny Częstochowskiej, zasilone Chlebem Eueharystycznym — na akademiach i wieczornicach wywołajmy nastrój, by porwać, zapalić siebie i tych, którzy nas słuchają do wspólnej pracy dla Boga i Polski.

Ojczyzna nasza ukochana jest dzisiaj w potrzebie bo wyciągają po nią ręce wrogowie, by znów skuć nas w kajdany, lub oderwać kawał macierzystej ziemi.

Kochamy naszą Matkę Ojczyznę i nie zastraszy nas żaden wróg niczym, bo miłość nasza do Ojczyzny zwycięży wszystko, by nie dać ani prochu naszej ziemi, bo to nasze okupione krwią męczeńską bochaterów naszych przodków, a więc naszym jest obowiązkiem pracować w największym wysiłku, i kiedy trzeba będzie, walczyć za Nią.

Zakusów wrogów się nie boimy, bo duch jest w narodzie silny, ale musi być silniejszy, a to nie stanie się, gdy od Boga będziemy daleko.

Święto druhen — to moment dla nas, gdzie wszystkie musimy się razem rzucić się do stóp ołtarzy, zanosząc gorącą modlitwę do Naszej Patronki i Królowej Polski i błagać będziemy, by jak dotąd, płaszcz swój królewski rozpostarła nad całą naszą ziemią, której tyle już razy była Obronicielką.

Druhny! W dniu naszego Święta dajmy dowód wielkiej miłości dla naszej Ojczyzny i wszystkie ile nas jest przyjmijmy Boga w Eucharystii w intencji naszej ukochanej Ojczyzny.

A Ta, która panuje w niebie, przyjmie ofiarę czystych serc, próśb wysłucha i sprawi, że cokolwiek przyjdzie czynić dla dobra Ojczyzny — pomoże, błogosławiąc dzieciom swoim Przenajświętszą Ręką.

Staniemy do pracy na wszystkich odcinkach — „Dla Polski, dla Narodu”, i nie straszny dla nas będzie żaden trud.

Tyle już razy zwyciężyliśmy, a do zwycięstwa potrzebny jest silny duch, wytrwałość zdobywcza i obronna.

Wierne więc bądźmy przysiędze, którą złożyłyśmy na Krzyż i Orzeł Biały, dochowajmy jej, byśmy były godne pochwały Chrystusowej: „Sługo dobry i wierny, iżeś był wierny w małym, postawię Ciebie nad wieloma". Nie damy Polski, bo nie damy wydrzeć wiary!

„Gdy z nami Bóg, więc przeciw nam którz"?

Idźmy na podbój ideowy

Marzymy o Polsce Chrystusowej.

Droga do Polski Ghrystusowej prowadzi wśród trudu przeobrażania dusz, serc i mózgów ludzkich. Aby nie była ona ciągłym jutrem, podwójną musimy podjąć pracę: budować Ją w sobie i wokoło siebie.

Polska Chrystusowa uzależniona jest ściśle od liczby i jakości. Mając liczbę, łatwo jest zatroszczyć się o jakość. Im więcej pozyskamy i przetworzymy w warsztatach KSM-owych mózgów, serc i dusz ludzkich, tym wcześniej stanie się ona rzeczywistością. Stąd wynika ważny obowiązek propagandy, konieczność zdobywania nowych zwolenników, którzy pod naszym wpływem staną się fanatykami Idei. Nie sądźmy, że porwiemy ich za sobą, jeśli Idea w nas samych będzie się tlić tylko i uzewnętrzniać mdłym słowem na zimnych ustach. Nie pomogą trybuny i kazalniee, jeśli źródłem słów nie staną się czyny.

Polskę Chrystusową musimy pokazać ludziom w czynie! Niech każdy z nas stanie się Jej małym urzeczywistnieniem. Nasz stosunek do drugich, nasze czyny i słowa niechaj będą odzwierciadleniem w niewielkiej skali tych treści, które zapełnią w przyszłości wielki gmach Polski Chrystusowej. Zerwijmy z powszednią przeciętnością rozpaczliwie monotonnych dni.

W długi ich różaniec wplećmy przejasne chwile promiennych tęsknot za pełnym człowieczeństwem.

Nauczmy się miłować Dobro, kochać Piękno i pragnienia te rozbudzajmy w drugich, a kto wie czy któregoś dnia nie obudzimy się w Polsce Chrystusowej.

Na ideowy podbój rzesz młodzieży, musimy iść z płomienną wiarą w zwycięstwo.

Nad Polską gromadzą się dziś groźne chmury.

W każdej chwili wyładować się mogą gromami, które zapalą nad naszą Ojczyzną grozę wojny.

Czy wiecie, że najwartościowszych żołnierzy daje KSM?

Czy wiecie, że najlepsi obywatele to ci, którzy wzrośli pod sztandarami Bóg i Ojczyzna?

Źródłem odwagi, bohaterstwa, uczciwości i sumienności, to wiara, moralność i etyka katolicka.

Te właśnie treści są naszym pokarmem. Wytężmy więc siły, aby pomnożyć nasze szeregi, bo Polsce dziś trzeba tysięcy mężnych żołnierzy i dobrych obywateli.

Czy pozwolicie, by w wioskach naszych chwast ludzki panoszył się wszechwładnie? Trudno być kwiatem wśród zielska, a tego zielska tyle!...

Wasze katolickie sumienia i polskie serca nie mogą drzemać: Tylko człowiek ślimak odgradza się, od drugich twardą skorupą spokoju i wygodnictwa, zasłaniając się słowami: — Nie chcę mieć z nimi nic wspólnego! —

Wsie i miasteczka czekają na naszą ożywioną działalność Chrystus chce w chatach zamieszkać i przechadzać się z nami po polnych drogach.

Wyganiają Go pijackie wrzaski, krwawe bójki, ordynarne śpiewki i przekleństwa. Czy założymy ręce i będziemy patrzeć obojętnie na krzywdę wyrządzaną Bogu i Ojczyźnie? Przecież nazywamy się szumnie druhami, polskimi druhami, dziedzicami rycerskich tradycji?

Więc rozumiemy, głębiej czujemy niż inni, a ile więc wyżej powinniśmy się wznosić ponad przeciętność!

Za dużo wokoło wrogów, aby spać spokojnie.

Oto już nadszedł czas,
By wybrać jedną z dróg.
Ojczyzna woła nas,
I wzywa głośno Bóg!

Idźmy, czynem i słowem krzewić KSM-ową Ideę. Idźmy zdobywać adeptów wielkiej świętej Sprawy. Tylko potężni liczbą, bogaci w treści zbudujemy Polskę Chrystusową.

Nasi bracia, koledzy, sąsiedzi czekają, by ich zawezwać w szeregi ukazać piękno pracy, która jest naszym udziałem.

Czy będziemy naśladować ludzi — ślimaków?

O, nie! Oto idziemy, Gotowi!!!

Hasło Episkopatu na rok 1939/40

1. Temat

Jak już druhny wiedzą z wrześniowych numerów czasopism związkowych hasło Episkopatu na rok 1939/40 brzmi; **„Zadania**

kultury katolickiej w Polsce". Obszerny ten temat podzielony został na cztery podtematy (zagadnienia): czytelnictwo a kultura, kulturalne rozrywki, kultura współżycia — i wychowanie fizyczne a kultura. Każde z tych zagadnień przerabiane będzie w ciągu jednego kwartału.

2. Metoda

Sposób, w jaki KSMŻ. pracować będą nad przerobieniem hasła, opisany został dokładnie w numerze 9 „Kierownika". Prosimy o uważne przeczytanie odnośnego artykułu. Punktem ciężkości w tej pracy będą **pogadanki ankietowe w zastępach Kierawniczych**. Wiele Oddziałów już umie pracować tą metodą — inne nauczą się jej przy sposobności. Pierwszy kwestionariusz ankietowy na temat: „Młodzież żeńska a czytelnictwo" ukaże się w numerze październikowym „Kierownika". Zwracamy już dziś na niego uwagę druhen.

3. Utworzyć zastęp kierowniczy

Te Oddziały, w których zastęp kierowniczy nie został jeszcze utworzony niech to uczynią jak najrychlej. Wskazówki daje książka **St. Sedlaczek: Zastępy w KSMZ.** — 1.60 zł. Do nabycia w składnicy stowarzyszeniowej. Utworzenie zastępu kierowniczego bardzo dopomoże w pracy nad hasłem.

4. Pomoce

Przy tej sposobności zwracamy uwagę na konieczność punktualnego zaabonowania co kwartał w „Ostoi" „Kierownika" i „Młodej Polki", które co miesiąc przyniosą materiały do przerobienia hasła. Będzie to jedyna pomoc, ponieważ Stowarzyszenie nasze nie będzie wydawać pogadanek z tej dziedziny.

Zwracamy uwagę na artykuł „Co to jest kultura" we wrześniowej „Młodej Polsce", który trzeba koniecznie przeczytać przed rozpoczęciem w październiku pracy nad zagadnieniem „czytelnictwo a kultura".

Oddziałom, które dotąd nie pracowały metodą ankietową polecamy broszurę **Felicji Zurowskiej: Metoda pogadanek ankietotowych** — 0.25 zł (sprowadzić zaraz z naszej składnicy).

Wskazówki odnoszące się bezpośrednio do pracy nad zagadnieniem „czytelnictwo a kultura" podamy w okólniku październikowym. Prosimy już dziś o ścisłe ich wykonanie, ponieważ chcemy tegoroczne hasło przerobić z szczególną dokładnością i doprowa-

dzić do widomych rezultatów w terenie, jak tego wymaga cel i zasady Akcji Katolickiej o przemianie życia. W tej pracy życzymy wszystkim Oddziałom jak najlepszych wyników.

Katolicki Uniwersytet Ludowy w Wąchocku

Druhowie czas najwyższy przygotowywać się i zgłaszać na K. U. L. w Wąchocku

I znowu rozpoczniemy niedługo kurs męski Kat. Uniwersytetu Ludowego w Wąchocku. W związku ze zbliżającym się terminem zgłoszeń prosimy przeczytać to, co już było podane na temat K. U. L. w poprzednich Okólnikach (patrz Nasze Drogi, czerwiec 1939 str. 30 — 31, lipiec — sierpień 1939 str. 32 — 33.

Tu chcemy niektóre wiadomości przypomnieć i podać instrukcje szczegółowe.

Czas trwania kursu. W ciągu obecnego roku szkolnego odbędą się dwa kursy — jeden dla młodzieży męskiej i jeden dla młodzieży żeńskiej — **Czas trwania kursów trwać będzie przez 3 i pół miesiąca. Kurs męski rozpocznie się 15 października 1939 r. i trwać będzie do 30 stycznia 1940 r. Kurs żeński rozpocznie się 15 lutego i trwać będzie do 30 maja 1940 r.** Terminy te w tym roku są już zdecydowane, ustalone i nieodwołalne.

Uczniowie — kandydaci. Uczniem K. U. L. w Wąchocku może być chłopiec ze wsi, miasteczka a nawet miasta (tylko nie bezrobotny), który ma zamiar pozostać na wsi lub w mieście i tam wykonywać swój zawód.

Uczniów przyjmuje się w wieku od 17 do 25 roku życia. **Należy wysyłać jednostki zdolniejsze, energiczniejsze, przedsiębiorcze, typy przodownicze, o pewnym wyrobieniu i rozmachu organizacyjnym, mające już pewien wpływ wśród swego otoczenia, wśród młodzieży swego środowiska.**

Trzeba aby przyjeżdżali ci którzy mają zamiar pozostać w swoim środowisku, z którego pochodzą, którzy mają oddziedziczyć np. gospodarstwo po ojcu, lub inny warsztat pracy.

Nauka i mieszkanie w internacie zorganizowanym przy K.U.L. są bezpłatne. Uczniowie płacą jedynie za utrzymanie 30 zł miesięcznie (15 zł miesięcznie płaci uczestnik, drugie 15 zł parafia w formie subsydium od Kat. Stow. Mężów, Kobiet, Młodzieży, ziemiaństwa, organizacyj religijnych i tp.).

Prosimy Przewielebnych Księży Proboszczów, Asystentów, Kierownictwa Oddziałów A. K. Katol. Stowarzyszenia i Bractwa

religijne o konieczne upatrzenie odpowiednich kandydatów, o stworzenie dla nich pomocy i zgłoszenie ich na K. U. L.

Zgłoszenia należy kierować do Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Sandomierzu do dnia 30 września b. r.

Co należy z sobą zabrać na K. U. L.

Kandydaci winni z sobą przywieźć najmniej cztery zmiany bielizny dziennej i nocnej 2 pary obuwia w dobrym stanie, ciepłe zwierzchnie okrycie, pantofle gimnastyczne, przybory toalelowe (mydło, grzebień, szczotkę do zębów), 3—4 ręczniki, szczotki do ubrania i butów, biały płócienny worek na brudną bieliznę rozmiarów 60 cm.×40.

Prócz tego każdy uczestnik winien zabrać ze sobą książeczkę do nabożeństwa i różaniec.

Druhowie umiejący grać na jakimś instrumencie i posiadający takowy, dobrze będzie jeśli przywiozą ze sobą.

Kto ma łyżwy niech je z sobą zabierze.

Uczestnicy nie mają obowiązku przywozić z sobą pościeli (kołdra, koc, poduszka) ale można je zabrać, jeśli kto chce mieć dodatkowe wygody.

Kandydaci zgłoszeni zwracają się z prośbą do Wydziałów Powiatowych o subsydia pieniężne

Zwróciliśmy się z prośbą do wszystkich Wydziałów Powiatowych naszej diecezji o pomoc dla zgłaszających się do naszego K.U.L. w Wąchocku. Odpowiedzi jeszcze nie mamy lecz spodziewamy się, iż Wydziały Powiatowe nie odmówią naszej prośbie i zgłaszającym się pomocy finansowej udzielą celem łatwiejazego ukończenia K.U.L. Dlatego prosimy wszystkich zgłaszających się by już obecnie prośby wystosowali do Wydziałów Powiatowych swego powiatu. **Dobrze byłoby, aby zrobić to w najbliższym czasie, gdyż obecnie odbywać się będzie rozdział subsydiów w Wydziałach Pow. Również i druhny, które zamierzają przyjechać od 15 lut. niech już obecnie podobne podania zgłoszą i z prośbą do Wydz. Pow. wystąpią.**

Uwaga: 1) Jeśli zgłoszeni nie otrzymują odpowiedzi odmownej to mimo, że nie otrzymują zawiadomienia o przyjęciu, niech się przygotowują.

2) Wraz ze zgłoszeniem należy przysłać świadectwo lekarskie. Jeśli, który z kandydatów nie przyśle, nie może mieć pretensji i jeśli po badaniu lekarza w Wąchocku z powodu choroby będzie musiał wracać do domu.

Zgłoszenia na K. U. L. w Wąchocku należy dokonać według niżej podanego wzoru

1) imię i nazwisko 2) Adres 3) Data, miejsce urodzenia, powiat, województwo, 4) praca teraźniejsza w organizacji (odkąd jest, jakie zajmuje stanowisko) 5) Zainteresowanie szczególne 6) wykształcenie, 7) odbyte kursy organizacyjne i w. f. 8) praca w innych organizacjach, 9) Co zamierza robić po ukończeniu K. U. L. w Wąchocku.

Deklaracja

Ja niżej podpisany proszę o przyjęcie na kurs Kat. Uuiwer. Ludowy w Wąchocku w czasie od 15 października 1939 do 30 stycznia 1940 roku i zobowiązuje się w razie przyjęcia mnie:

a) poddać się regulaminowi K.U.L. w Wąchocku.

b) przybyć punktualnie i pozostać do chwili ukończenia kursu

c) pokryć koszty przewidziane dla uczestników K.U.L. w Wąchocku. Podpis . . . . .

10) Uwagi Ks. Proboszcza lub Ks. Asystenta o kandydacie.

11) Proszę o przyjęcie... Podpis Ks. Proboszcza

Uwaga. Zgłoszenia należy sporządzić w następującej kolejności. Najpierw życiorys według punktów od 1 do 9, potem niżej deklaracje z podpisem, a na końcu uwagi i podpis Ks. Prob.

Zgłoszenia należy najpóźniej przysyłać do 30 września r. b. Prosimy dotrzymać terminu, abyśmy mieli czas zamówić odpowiednią ilość zniżek kolejowych 50 proc. (w obydwie strony).

Druhowie już czas najwyższy robić przygotowania do wyjazdu i zgłaszać się na K.U.L. w Wąchocku.

Przypomnieć sobie warto

1. Czy wszystkie Oddziały uregulowały składki do Centrali tak za ubiegłe lata jak i za r. bieżący? — Trzeba to sprawdzić i jeżeli są zaległości zaraz wszystko wysłać do Centrali.

2. Czy już wysłaliśmy ofiarę na K.U.L. w Wąchocku tak za rok zeszły jak i obecny — sprawdźmy to dobrze!

A w konkursie na K.U.L. bierzemy udział? Jeżeli tak, to wiedzmy, że termin mija 1 paźdz. r.b. Jeszcze miesiąc mamy okazję do spełnienia swego obowiązku i do zaszczytnego zajęcia jednego z pierwszych 25 najgorliwszych Oddziałów.

3. Oddziały zalegające tak ze składkami do Centrali, jak i ofiarami na K.U.L. prośmy, by do dnia 30 września przysyłały

nam wyjaśnienie dlaczego dotąd zalegają i oświadczenie w jakim czasie najpóźniejszym zaległości wszystkie uregulują. Będzie nam to potrzebne do ustosunkowania się Centrali w stosunku do Oddziałów zalegających z wszelkimi świadczeniami na rzecz Centrali.

4. Druhny, czy zamówiłyście większą ilość „Młodej Polki" w myśl instrukcji w okólniku za sierpień.

5. Druhny, czy przygotowałyscie już dobrze „Święto Druhen?„

6. Kierownictwa, czy macie w porządku księgowość, kasę, ogniska, prenumeratę czasopism, przyrządy sportowe itp.?

7. Kierownictwa, kiedy kończycie „Pierwszą Książkę" Już „Druga Książka" jest w druku.

8. Druhowie już czas myśleć i przygotować się na Święto Młodzieży.

9. Czy zastanawialiście się na posiedzenie Kierownictwa, kogo wysłać na K.U.L. w Wąchocku? Czy myśleliście jak mu pomóc, skąd znaleźć pomoc.

10. Czy urządziliście już dożynki, odwiedziliście sąsiednie oddziały braliście udział w zawodach sportowych. **Warto się nad tymi sprawami zastanowić.**

Co nas łączy — co nas dzieli

(przedyskutować na zebraniu czy zbiórce)

Musimy jasno zdawać sobie sprawę z tego, jak wielką rolę w obudzeniu wsi i podniesieniu jej do należytego znaczenia w życiu Polski winna odegrać młodzież wsi. Jeżeli młodzież wiejska tej roli ma sprotać, musi ona być zorganizowana pod tymi hasłami, którym ma służyć i dla których ma się wychować.

Hasła te dają się sprowadzić do następujących podstawowych zadań.

1. Wychowanie młodzieży musi być oparte na mocnych zasadach religijnych i moralnych, bo religia jest podstawą wychowania.

2. Młodzież wiejską trzeba podciągnąć na najwyższy szczebel oświaty i kultury.

3. Młodzieży wiejskiej trzeba dać przygotowanie do jej życiowego zawodu, związanego bądź to z rolą, bądź to z rzemiosłem albo handlem.

4. Młodzież wiejska musi być solidarna, t. zw. tworzyć jedną zwartą grupę i jeden zwarty front bez różnic klasowych.

Jeżeli z tymi zadaniami porównamy zadania i cele Kat. Stow. Młodzieży, to znajdziemy, że właśnie ta organizacja ma w programie to wszystko, co prowadzi do stworzenia silnego ruchu mło-

dzieży, bo KSM. buduje na wychowaniu religijnym, przeprowadza wychowanie obywatelskie w duchu polskim, uwzględnia przysposobienie zawodowe i przygotowanie społeczne młodzieży. To też tam gdzie KSM. jest żywotne na wsi, odgrywa ono przodującą rolę w ruchu młodzieży. Zarzuty, że KSM. nie jest organizacją odpowiadającą potrzebom wsi, są płonne i niczym nie uzasadnione. Tak statut KSM. jak i doświadczenie i owoce działalności KSM. w bardzo wielu ośrodkach zadają kłam podobnym twierdzeniom. Oczywiście musimy tutaj podkreślić, że praca w KSM. na wsi musi być wszechstronna. Nie wolno się ograniczać tylko do wychowania religijnego, praktyk i manifestacji religijnych — nie wystarczy też sama praca oświatowa i kulturalna. Praca ta musi być związana ściśle z życiem wiejskim i z codziennymi potrzebami wsi, musi rozwiązywać także kwestię chleba i dobrobytu wsi. Dlatego żywotny Oddział musi prowadzić kursy przysposobienia rolniczego, musi uwzględnić sprawy spółdzielczości i rzemiosła na wsi. To będzie dopiero życiowe nastawienie pracy wśrod młodego pokolenia. Inaczej może nas spotkać zarzut, że nie dbamy o najżywotniejsze potrzeby wsi, a jesteśmy może tylko organizacją kościelną (bractwem) albo zespołem, który ogranicza się do zewnętrznych manifestacji, imprez i zabaw. A inne organizacje? Wśród tych, które dzisiaj działają na wsi, mamy takie, które sprawy zawodowe i życiowe wsi oraz sprawy społeczne stawiają na pierwszym planie. Ale co nas dzieli od nich?

W wielu wypadkach ich stosunek do wiary i Kościoła oraz stosunek do organizacji katolickich jest wrogi, a nawet b. wrogi. Brak tam podstawowego warunku w wychowaniu młodzieży — religii i podstaw katolickich.

Tam gdzie zachodzą wypadki walki z wiarą, Kościołem, nie trudno to dostrzec i nie trudno ocenić — co nas od nich dzieli. Nie dostrzega się jednak często innej złej strony w wiejskich organizacjach młodzieży, a mianowicie tej, że one wprowadzają w szeregi młodzieży różnice klasowe i walkę klasową, a przez to burzliwą solidarność młodzieży wiejskiej. To jest istotna różnica oddzielająca nas od nich — walka jednej warstwy z drugą, tworzenie klas tam, gdzie winna panować jedność, siejba nienawiści, gdzie ma łączyć miłość. W naszej organizacji zmieszczą się wszyscy, których łączy wiara katolicka, miłość Ojczyzny i troska o przyszłość wsi. Niestety walki klasowe i różnice stanowe, propagowane przez pewne organizacje, wniosły do szeregów młodzieży wiejskiej ferment nienawiści i walki.

Czy nie stwierdzamy często tego niesympatycznego podziału na młodzież gospodarską i folwarczną? Jedna się grupuje w tej,

druga w innej organizacji, tworząc dwa obozy wrogie, zwalczające się wzajemnie. Organizacje, które ten ferment wprowadzają, ponoszą odpowiedzialność za wypaczenie ducha młodzieży i wszystkie przykre następstwa antagonizmu klasowego. A co ich właściwie dzieli — kilka morgów własnego gospodarstwa i pycha stąd pochodząca jednych, wywołuje niechęć, a nawet nienawiść drugich. Nie wolno rozbijać sił młodzieży. Nie wolno w jej szeregi wnosić przekleństwa walki klasowej.

W szeregach KSM. nic nie będzie dzieliło Druha-(ny) włościanki-(nina) od Druha-(ny), pracownicy-(ka). Łączy ich przecież jedna wiara, jeden znak i hasło organizacji i jeden cel życiowy, wspólne dobro gromady „wiejskiej".

Bądźmy apostołami tej jedności — łączmy waśnionych na tym terenie, gdzie nas nic nie dzieli — w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej i Męskiej.

Kończymy „Pierwszą Książkę"

Czy możecie wyobrazić sobie katolika bez znajomości katechizmu?

Czy można być człowiekiem inteligentnym nie znając liter?

A czy można być druhem bez przerobienia „Pierwszej Książki?"

To przecież nasz katechizm i elementarz jednocześnie!

A jednak tylu jest druhów, którzy tej prostej sprawy zrozumieć nie chcą.

Cóż znaczy tytuł, mundur i znaczek, jeśli brak organizacyjnych treści. A przecież podstawą do ich zdobycia jest „Pierwsza Książka". W niej mieszczą się najgłówniejsze zasady i wskazania organizacyjne. **Bez nich całe „druhostwo" jest tylko zabawką na nudne popołudnie niedzielne, cienką patyną z po za której wyziera naga prawda — duchowo obcy nam człowiek.**

W tym leży przyczyna, że tyle Oddziałów kuleje, że tylu druhów jest druhami od parady.

Nic sobie nie przyswoili poza zewnętrznymi efektami, nic więc z siebie dać nie mogą.

Biedacy, ach, jacy biedacy!

Kończmy „Pierwszą Książkę" bo „Druga" jest już w druku.

Kończmy „Pierwszą Książkę" aby umieć czytać „Drugą".

Kończmy „Pierwszą Książkę", aby rzucić podwaliny pod typ prawdziwego druha, chłopca do tańca i do różańca.

Już czas, najwyższy czas!

SPRAWY P. R.

Zakończenie tegorocznej pracy przyspobienia rolniczego

W okresie zbliżających się pokazów i także pokaz wsiowy, gminny parafialny Okręgowy czy powiatowy, ma być pokazem zespołowej pracy, jej dorobku, jak również świadectwem zdobytych wiadomości praktycznych i teoretycznych w dziedzinie kultury rolnej.

Następnie pokaz ma się stać propagandą Przysposobienia Rolniczego wśród szerokich warstw społeczeństwa wiejskiego. Ma on swym echem dotrzeć do każdej zagrody gospodarczej, do każdej wsi rolnej, zainteresować pracami P. R. i zachęcić całą młodzież i starszych do organizowania zespołów p. r.

Aby pokaz wypadł dobrze i spełnił swój cel musi być sprawnie przygotowany.

Organizacja

Po komisyjnym zbiorze plonów należy najlepsze okazy wybrać i odpowiednio przechować do czasu pokazu. — Również trzeba w dzienniczku dokładnie przeprowadzić kalkulację z wyliczeniem osiągniętych plonów na poletku, mordze i hektarze. Jeżeli jest kilka zespołów w danym terenie, to Przodownicy-czki muszą pokaz zorganizować w porozumieniu i przy współpracy starszego społeczenstwa, Kierownictwa Okręgu itp.

Z pośród starszych należy poprosić Ks. Asystenta, ks. Proboszcza, Prezesa kółka rolniczego, p. Sołtysa. jednym słowem poważniejszych gospodarzy o radę pomoc i współpracę.

Kogo zaprosić na otwarcie pokazu?

Na pierwszym miejscu władze (starostę, dyrektora i inspektora szkoły rolniczej, wójta, sołtysa). przedstawicieli społeczeństwa (dziedzica, nauczyciela, prezesa K. S. Mężów, Kobiet). Wreszcie okoliczne Oddziały K. S. Młodzieży. Władze organizacyjne, Okręgowe i K. S. M. Ż. i M.

Jak zareklamować pokaz p. r?

Rozesłać imiennie zaproszenia, powywieszać afisze w wiosce i w okolicy, wykonane barwnymi ołówkami.

Poprosić ks. Proboszcza o zapowiedź z ambony.

Lokal pokazu p. r.

Lokal należy wybrać jak najokazalszy w danej miejscowości. Dogodny i w centrnm położony, aby zwiedzający mieli łatwy do niego dostęp. — Może to być ognisko, klasa szkolna, dom ludowy, parafialny, remiza str. ogn., a nawet dom, stodoła prywatna. — Lokal pokazowy p. r. musi być barwnie i ładnie przybrany z zewnątrz i wewnątrz.

W najładniejszym miejscu umieszczamy godło państwowe, dalej godło organizacyjne, symbole rolnicze i p. r., wycinanki ludowe i inne ozdoby ze zbóż i produktów rolnych — całość przybrana we flagi narodowe. —

Otwarcie pokazu p. r.

Winno mieć charakter uroczysty i radosny. Zgromadzeni wysłuchają przemówień — śpiewów — deklamacji, po czym następuje przecięcie wstęgi przez przedstawiciela Władzy, względnie przedstawiciela organizacji. —

Na egzaminie muszą być wszyscy uczniowie zespołu w pełnym składzie często brak jednego dyskwalifikuje cały zespół. —

Pamiętając o tym, stawmy się gromadnie, aby wykazać się sumą zdobytej wiedzy wobec wszystkich i przekonać ich, że nie tracimy napróżno czasu w zespole p. r.

Na nowy 1939—40 rok pracy p. r.

Przypominamy, że organizowanie i zgłaszanie zespołów p. r. I-go stopnia do Centrali, powinno być ukończone do dn. 30 września; II-go i III-go stopnia do dnia 31 października b. r.

Zgłaszamy wszystkie zespoły do pracy, na dwóch egzemplarzach kart zgłoszeniowych. Organizując zespoły p. r. w oddziałach męskich należy brać pod uwagę wiek uczni 14—18 lat. —

Pamiętajmy, że każdy wiejski oddział KSM., powinien mieć dobrze pracujące zespoły p. r. Każdy przodownik-czka muszą sporządzić wykaz, ile i jakich broszur p. r. brakuje w zespole i doręczyć takowy Drh instruktorowi-torce w okręgu KSM. Celem sporządzenia dokładnego wykazu zapotrzebowania na broszury p. r. z całego okręgu. —

W czasach obecnych p. r. ma ogromne znaczenie. Ma ono drogę samokształcenia przygotować jednostki do samodzielnej pracy na roli dla dobra wsi obronności Państwa. Z szeregów „pierowców” mają powstać kadry służby zastępczej na roli na wypadek.

Więc raźno zakrzątnijmy się około organizacji nowych zespołów p. r. Niech wszystka młodzież wiejska znajdzie się w naszych szeregach.

Przez zespoły p. r. dojdziemy do potęgi gospodarczej Polski.

